

*Milczący świadkowie zawieruchy wojennej*

[...] Więc gdy umrę, dobrze mnie ocuł,  
ziemio czarna, znajoma, dobra,  
szeregami żałobnych topól  
niechaj idzie ze mną krajobraz ...

Władysław Broniewski

Cmentarz wojenny nr 119 z I wojny światowej  
- projektant Jan Szczepkowski, w centralnej  
części cmentarza znajduje się figurka  
św. Jana Nepomucena  
z przełomu XVIII i XIX w.



Cmentarz wojenny nr 118 - "Patria"  
z I wojny światowej -  
usytuowany na wzgórzu "Mentlówka",  
wykonany wg projektu Antona Müllera.  
Pośrodku dominują 4 potężne kamienne  
pylony autorstwa prof. Hoseausa



Kościół trzynawowy, bazylikowy,  
neogotycki pod wezwaniem  
imienia Marii.  
Zbudowany w latach 1928-1930.



Krzyż przydrożny z 1935 r.  
- przysiółek "Mentlówka"

Cmentarz wojenny nr 116  
z I wojny światowej  
- Dawidówka -  
znajduje się na skraju lasu,  
100 m od drogi do Ciężkowic  
- autor Hans Mayer

*Śmierć innych tworzy nasze życie*  
Leonardo da Vinci

Krwawe działania wojenne, przełomowe i jedne z największych w czasie I wojny światowej na ziemiach polskich noszą nazwę OPERACJI GORLICKIEJ.

Na Ziemi Gorlickiej zatrzymana została rosyjska machina wojenna, a odniesione w bitwie zwycięstwo państw centralnych Niemiec i Austro-Węgier było momentem przełomowym i decydującym na froncie wschodnim.

W czasie walk zniszczeniu uległy okoliczne miejscowości, miasteczka i wsie, a w nich kościoły, cerkwie, domy i zakłady przemysłowe.

Najkrwawsze walki toczono na przedmieściach i w samym mieście Gorlice oraz w Sękowej, Stróżówce, Łuźnej, Staszówce i Bieczu.

Na terenie Staszówki front ustabilizował się w styczniu 1915 r. Podobnie jak na całym froncie gorlickim, natarcie państw centralnych rozpoczęło się dokładnie o godz. 10.00.

W Staszówce rowy strzeleckie biegnęły od strony Ostruszy koło Hudzika, na górę koło Józefa Gąsiora, dalej do dworu, na Mentlówkę i pola dworskie, wzdłuż drogi do Łuźnej po jej prawej stronie, aż ku pobliskim Wiatrówkom.

Głównym punktem oporu rosyjskiego była Mentlówka. Końcem kwietnia na linię frontu zaczęły przybywać dodatkowe jednostki niemieckie i austro-węgierskie. O Staszówkę walczyły najlepsze oddziały niemieckie Gwardii Pruskiej.

W Staszówce, tak jak i w innych miejscowościach, trwały zaciekle walki. Rosjanie przygotowali się tu szczególnie dobrze do obrony. Poza typowymi zaporami z drutu kolczastego w okolicy Mentlówki założyli pola minowe. Wzgórze Staszówki miało być zdobyte łącznie z Wiatrówkami (teren Moszczenicy).

2 maja 1915 r. był dla mieszkańców Staszówki dniem wyzwolenia. Stosunek ludności do armii rosyjskiej był jednoznaczny. Okrzyknięto ją okupantem i były ku temu powody. Pogardliwa była już sama nazwa „Moskale”, którą powszechnie używano. Mnożyły się rabunki, rekwirowano konie, kozy, świny, słomę, siano, zboże. Ludzi wypędzano z domów, zajmując je na kwatery. Niekiedy w jednym spało do 100 żołnierzy. Rosjanie zabierali nawet ugotowane przez domowników jedzenie, grożąc przy tym bronią.

Dodatkową udręką przebiegu frontu była ciągła strzelanina karabinowa i armatnia. Nie było ani jednej nocy, by nie wybuchały pożary lub pociski. Mieszkańcy z wielką nadzieją oczekiwali każdej akcji ze strony armii Austro Węgier. Te wojska nazywano „naszymi”. Dlatego tyle radości przyniósł dzień wyzwolenia.

13 grudnia 1914 r. do Staszówki powróciły „nasze wojska”. W ostatni dzień grudnia 1914 r. Rosjanie łatwo opanowali okolicę. Potem front się ustabilizował, ale ciągle trwały drobne utarczki, zmiany pozycji i prace fortyfikacyjne. Tak długie pozostawanie wsi na linii frontu miało tragiczne skutki w postaci ofiar i zniszczeń wojennych.

Po przejściu frontu, tereny walk zasłane były ciałami zabitych żołnierzy. Większość z nich została prowizorycznie pochowana w płytkich grobach. Względy humanitarne i sanitarne nakazywały dokonać ewidencji i prawdziwego pochówku poległych z obu stron walczących żołnierzy.

Na terenie Staszówki znajdują się 4 cmentarze z tego okresu.

Szczególnie imponujący jest cmentarz nazwany potocznie „Patria”, oznaczony nr 118, usytuowany na wzgórzu Mentlówka (438 m npm), na południowy-zachód od centrum wsi. Widoczny jest zaraz po wyjechaniu ze Staszówki w kierunku Łuźnej. Jadąc tą drogą, musimy skręcić w prawo, w gminną asfaltową drogę, która doprowadzi nas do bramy cmentarza. Wykonany jest wg projektu Antona Müllera, pośrodku, którego dominują cztery potężne kamienne pylony autorstwa prof. Hoseausa. Dwa z nich zakończone są stalowymi mieczami odwróconymi ostrzem ku górze. Znajduje się w nim 40 mogił masowych, 8 zbiorowych rzędowych i 209 pojedynczych. Na obszarze 352 m kw. pochowano 42 Rosjan, 456 Austriaków i Węgrów oraz 282 Niemców. Polegli Niemcy pochodzili z 2-go pułku Gwardii Pruskiej, 2-go królewskiego pułku Gwardii Pruskiej, 1-go pułku Gwardii Cesarza Aleksandra. Węgrzy pochodzili z 9, 10, 11, 16 i 30 pułku honwedów.

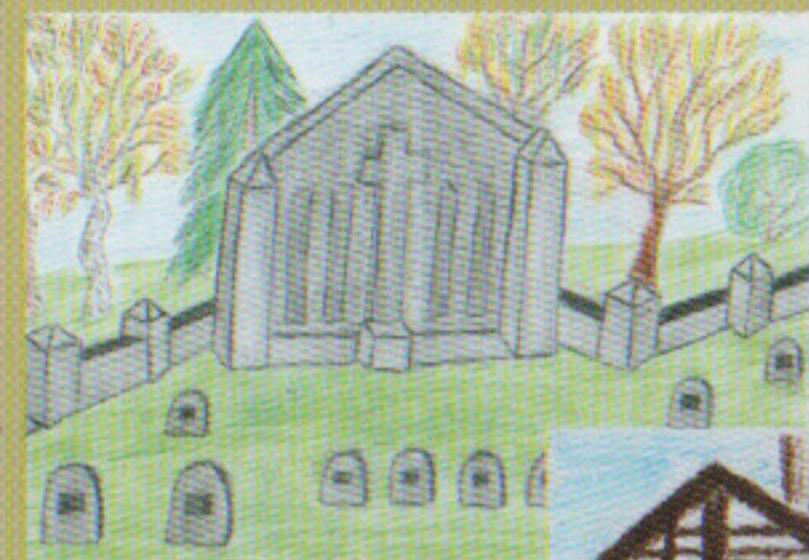
Drugi cmentarz (nr 119) o powierzchni 781 m kw. znajduje się bezpośrednio przy drodze do Łuźnej. Obejmuje on 3 mogiły masowe, 26 zbiorowych rzędowych i 17 pojedynczych. Pochowano tu 516 Rosjan. Jego projektantem był Jan Szczepkowski, artysta rzeźbiarz, absolwent zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W centralnej części cmentarza stoi kapliczka, w której znajduje się figurka św. Jana Nepomucena z przełomu XVIII i XIX wieku. Cmentarz otoczony jest drzewami tak, iż panuje lekki półmrok. Miejsce okala kamienny mur z drewnianą bramką.

Kolejny trzeci cmentarz (nr 117) znajduje się tuż obok drogi do Ciężkowic, po prawej stronie, zaprojektowany także przez Jana Szczepkowskiego. Wewnątrz znajduje się 25 mogił zbiorowych rzędowych i 67 pojedynczych. Na powierzchni 654 m kw. pochowano 286 Rosjan z 10 i 12 pułku.

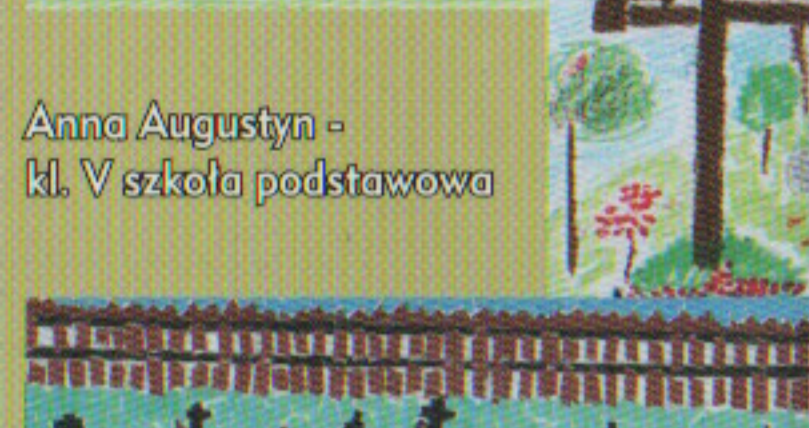
Kilkaset metrów dalej w kierunku Ciężkowic, 100 m od drogi, na skraju lasu położony jest ostatni cmentarz wojenny. Oznaczony numerem 116. Autorem projektu był Hans Mayer. Na powierzchni 938 m kw. znajduje się 4 mogiły masowe i 88 pojedynczych. Pochowano na nim 216 żołnierzy z 3 pułku grenadierów Królowej Elżbiety oraz pruskiego batalionu pionierów. Centralnym punktem cmentarza jest masywny kamienny ołtarz stanowiący jednocześnie tylną ścianę. Całość otoczona jest kamiennymi słupkami z metalową kratą. Ciekawostką jest mały pomnik kamienny autorstwa prof. Hoseausa na grobie czterech oficerów (leutnantów). Jeden z nich miał zaledwie 17 lat.



Budynek Zespołu Szkół im. Jana Pawła II



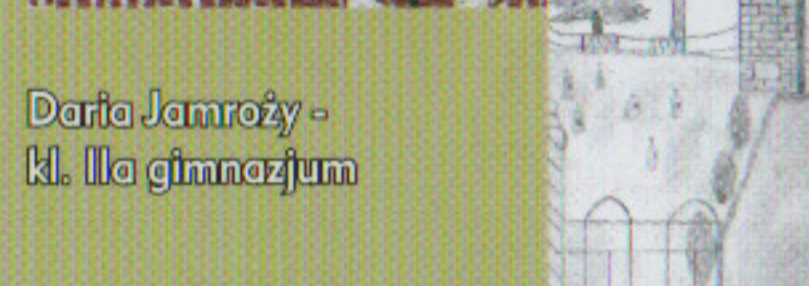
Magdalena Szczepanik -  
kl. IVa szkoła podstawowa



Anna Augustyn -  
kl. V szkoła podstawowa



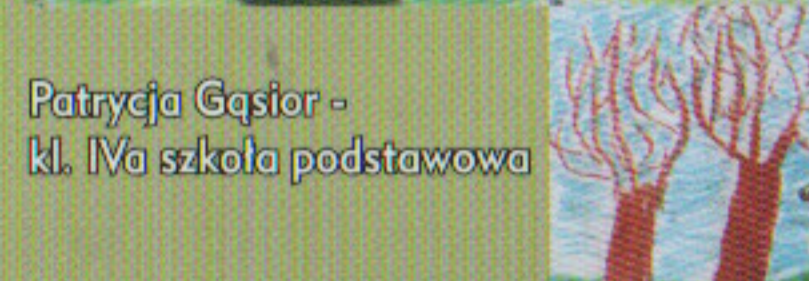
Wit Sorotowicz -  
kl. I gimnazjum



Daria Jamroży -  
kl. IIa gimnazjum



Sara Jamroży -  
kl. V szkoła podstawowa



Patrycja Gąsior -  
kl. IVa szkoła podstawowa



Justyna Szczepanik -  
kl. III gimnazjum



Elżbieta Waz -  
kl. I gimnazjum



Agnieszka Brach -  
kl. V szkoła podstawowa

### PODCHODY (fragment)

Kto świadkiem był, widoku tego nie zapomni  
Kiedy szli karnym krokiem, zbrojni i ogromni  
Pod niebem, co pod mglistym nalotem opalu  
W pogodzie swej kryło dziwny wyrzut żalu  
A przyroda spokojem złociła się słońca  
Serce bezsilnym pięknem swym rozdzierająca.

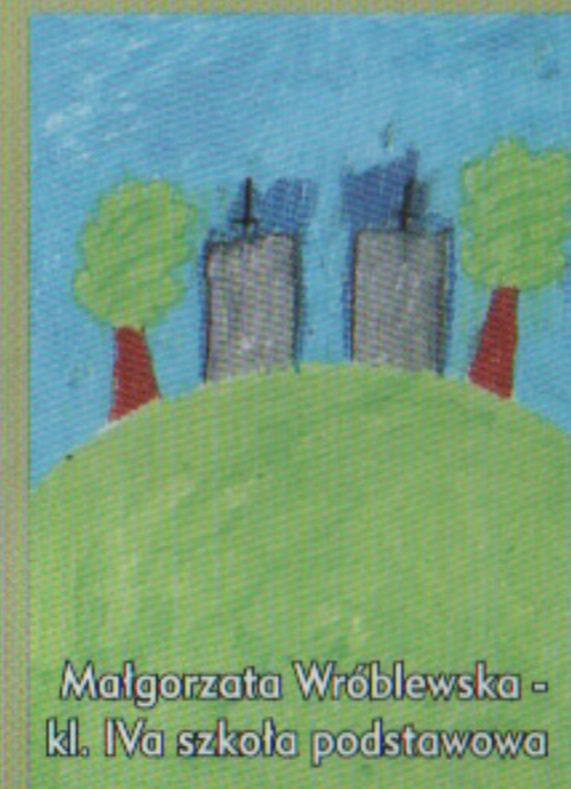
I szły szyki, szeregi, pułki i gromady  
Co opróżniały miasta, wsie, osady  
Bez przerwy, bez ustanku, bez chwili wytchnienia  
Wszystkimi drogami, całe ludzi pokolenia  
I zaczął się ogromny ten pochód pochodów  
Niewidzialna, olbrzymia Wędrownka Narodów.

Mundurami trojaskich kolorów obciśli  
Choć jednej były barwy ich krew, tży i myśli  
Aż przyszli ... I na długie tygodnie, miesiące  
Nastąpiła cisza ciężka, milczenie gniojące.

Leopold Staff

*Folder został wydany dzięki  
środkom finansowym  
pozyskanym  
na realizację projektu  
„Milczący świadkowie  
zawieruchy wojennej”  
z Fundacji Wspomaganie  
Wsi z siedzibą w Warszawie*

**Zespół Szkół im. Jana Pawła II  
w Staszówce**  
38 321 Moszczenica  
woj. małopolskie  
tel./fax. (0-18) 3541124  
e-mail: spstasz.poczta.onet.pl  
Druk:  
Poligrafia Redemptorystów  
w Tuchowie



Małgorzata Wróblewska -  
kl. IVa szkoła podstawowa

Cmentarz wojenny nr 117 z I wojny światowej -  
znajduje się obok drogi do Ciężkowic,  
zaprojektowany przez J. Szczepkowskiego

Jest zakątek na mapie świata, gdzie w  
falujący krajobraz Pogórza Ciężkowickiego  
wplotły się miejsca drogie każdemu  
mieszkańcowi STASZKÓWKI.

Tutaj najmłodsze dziecko zna te miejsca,  
tutaj każdy dorosły zna historię i związane z  
nimi legendy. Stały się one tłem  
codziennego życia staszkowian, ich dumą,  
a także milczącym znakiem rozgrywa-  
jących się w tym miejscu historycznych  
tragedii. Omodlone mury staszowskiej  
świątyni są niemy świadkiem prze-  
miany, niejednego cudu, biała figurka  
Świętego Wojciecha przypomina o  
chrześcijańskiej tradycji tego regionu,  
mnogość cmentarzy przywołuje  
wspomnienie historycznej zawieruchy i  
stanowi wyrazisty symbol wojennych  
okrucieństw.

Tutaj historia harmonijnie splota się z  
tradycją i ze współczesnością. Jasne mury  
szkoły stały się miejscem, gdzie młode  
pokolenie staszkowian czerpie wiedzę z tej  
tradycji i historii, poznając swe korzenie  
oraz dostrzegając bogactwo swojego  
dziedzictwa kulturowego i piękno urokliwych  
zakątków Staszkówki.

Tutaj każde dziecko jest miłośnikiem  
swojej „MAŁEJ OJCZYZNY”.

Kamienna figurka św. Wojciecha,  
ufundowana przez rodzinę Juszczyków z USA  
na pamiątkę jego pobytu w Staszówce

Staszówce  
w  
Witamy